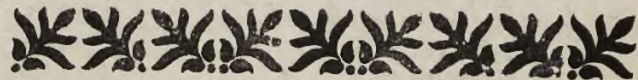


szczenie broni na całym froncie i zupełnie naturalnie. Wobec rozciągłości frontu zawieszenie broni byłoby bowiem wielkim atutem dla bolszewików. Jak wiadomo, ściągają oni ustawicznie nowe siły z dalekich stron na front polski, korzystając z zawieszenia

Rosya sowiecka pokoju pragnie. Z dniem każdym napływające wiadomości wskazują na to, że system bolszewicki przy obecnym stanie rzeczy spada na dno bankructwa. Wyczerpanie środków żywności, brak najniezbędniejszych potrzeb do u

stosunkom doprowadziło całą politykę dotychczasową do ostatnich już granic wyczerpania.

Dowodem tego są szybkie kroki postępujące rokowania z Rumunią. Oczywiście, że rokowania z Polską obejmujące szerszy zakres polityki i wiążące w sobie znacznie większą ilość problemów niekiedy ogromnie zawiłanych będą szły w znacznie powolniejszym tempie, niemniej w interesie obu rządów leży zawrzeć pokój.



Kącik humorystyczny:

Operator.

(Rozmowa w kawiarni.)

Gość I: Teraz każdy lekarz ma olbrzymie dochody, zwłaszcza operator.

Gość II: Niekoniecznie. Ja także jestem operatorem, a znowu nie mam się tak świetnie.

Gość I: Pan jesteś operatorem? Skądże?

Gość II: Ano z „Uciechy“.

Zmiana przysłowia.

Nie należy dziś mówić: „Kto ma księdza w rodzie, temu bieda nie dobodzie“, lecz: „Kto ma chłopca w rodzie, temu bieda nie dobodzie“



Na wschodzie: Sztab II. baonu 13 pp. X por. Pałkowski, XX por. Brożek, XXX pp. Jastrzębski.

broni mogliby spokojnie przeprowadzić koncentrację sił i dokonać nowych ugrupowań.

Nie można było z drugiej strony zgodzić się na przeniesienie konferencji do Estonii, gdzie delegaci polscy byłiby od Warszawy prawie odcięci i narażeni na rozliczne trudności. Borysów leży na samym froncie; jest tak dla bolszewików, jak dla Polaków łatwo dostępny. W każdym razie są to kwestie drugorzędne, wobec których rząd bolszewicki z pewnością ustąpi. Jadąc do Borysowa delegaci muszą mieć program jednolity, muszą wieść z sobą warunki polskie dobrze obmyślane i dokładnie określone. Do linii toku rokowań i ich podstaw opinia polska kroczy dwoma rozbieżnymi torami: inkorporacyjnym i federacyjnym. Pierwszy kierunek, który zgola niesłusznie posadza o „aneksjonizm“, bo opiera się na zasadzie samostanowienia ludności o sobie i nie myśli o „aneksji“, może łatwo doprowadzić do kresu. Ale jest i kierunek przeciwny, dlatego przed rozpoczęciem rokowań w Warszawie z dniem 10 kwietnia musi się skoordynować rozbieżne poglądy na politykę wschodnią i wytyczyć jasno drogę, którą kroczyć należy.

Propozycje, przyniesione na konferencję z so wickim rządem muszą być wyrazem jednoznaczności wszystkich partii i całej opinii, bo jedynie wtedy możemy przy nich twardo stać i nie liczyć się z żadnymi przeciwnościami. Dlatego wszelka rozbieżność rozstrzelania zdań o kierunku naszej wschodniej polityki, o jej wytycznych jest dowodem niedorozwoju politycznego i może spowodować dezorganizację i brak planowości rokowań. Tu musi się stać zdecydowanie i nie dopuszczać żadnych wolności i ustąpień.

żytku wojennego, rozłożenie metody rządu nie mogącego się jasno zorganizować dzięki anormalnym



Na wschodzie: Sztab IV. bryg. Leg. przed kwaterą. Od lewej kn prawej stronie: pp. W. Butwiłło, pp. W. Zuchowski, pp. T. Hałaciński, pułk. Liber K. dow. brygady, kpt. dr. Zakolski pp. dr. Zakoński, pp. A. Lewicki, pp. T. Post.



Na wschodzie:

Na odcinku 5 komp. 13 pp; wędeta obserwuje teren nieprzyjacielski

Placówka 13 pp. na odcinku 5 komp.